

Czaputowicz nie chce wpuścić Irvinga

24 marca 2019

Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz zapowiedział, że David Irving najprawdopodobniej nie zostanie wpuszczony na terytorium naszego kraju, ponieważ rzekomo ma łamać polskie prawo. Stanowisko szefa dyplomacji ma związek z protestami Izraela, który nie chce, aby brytyjski historyk we wrześniu zwiedził dawne niemieckie obozy koncentracyjne.

„Brytyjski negacjonista Holokaustu David Irving prawdopodobnie nie będzie mógł wjechać na teren Polski w związku z tym, że prezentowane przez niego opinie są niedopuszczalne z punktu widzenia polskiego prawa” – twierdzi Czaputowicz, który zwracał przede wszystkim uwagę na „idee oraz opinie”, jakie ma wygłaszać Irving. Rzekomo są one bowiem niezgodne z polskim ustawodawstwem, przy czym szef MSZ-u nie wskazał na żadne konkretne paragrafy.

„W związku z tym ta osoba, jeżeli zechce przyjechać w celu prezentowania takich opinii, nie zostanie przyjęta w Polsce. Taka będzie decyzja naszego rządu, już podjęliśmy pewne kroki w tej kwestii” – dodał wychowanek niesławnej „szkoły dyplomacji” Bronisława Geremka.

Tym samym polski rząd bardzo szybko zareagował na list do Marka Magierowskiego, ambasadora Polski w Izraelu. Dyplomata otrzymał bowiem dokument od izraelskiego ministra edukacji i diaspory Naftaliego Bennetta, który domaga się zakazania wjazdu Irvinga na terytorium Polski. Tezy historyka nie podobają się bowiem Żydom, ponieważ bardzo często są niezgodne z promowaną przez nich wersją historii.

Na podstawie: Salon24.pl, Tysol.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)